



*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

*Piosenka o końcu świata*

Czesław Miłosz

W dzień końca świata  
Pszczoła krąży nad kwiatem nasturcji,  
Rybak naprawia błyszczącą sieć.  
Skaczą w morzu wesołe delfiny,  
Młode wróble czepiają się rynny  
I wąż ma złotą skórę, jak powinien mieć.

W dzień końca świata  
Kobiety idą polem pod parasolkami,  
Pijak zasypia na brzegu trawnika,  
Nawołują na ulicy sprzedawcy warzywa  
I łódka z złotym żaglem do wyspy podpływa,  
Dźwięk skrzypiec w powietrzu trwa  
I noc gwiazdzistą odmyka.

A którzy czekali błyskawic i gromów,  
Są zawiedzeni.  
A którzy czekali znaków i archanielskich trąb,  
Nie wierzą, że staje się już.  
Dopóki słońce i księżyc są w górze,  
Dopóki trzmiel nawiedza różę,  
Dopóki dzieci różowe się rodzą,  
Nikt nie wierzy, że staje się już.

Tylko siwy staruszek, który byłby prorokiem,  
Ale nie jest prorokiem, bo ma inne zajęcie,  
Powiada przewiązując pomidory:  
Innego końca świata nie będzie,  
Innego końca świata nie będzie.

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*





*The V4 Humanities Education for the Climate. Diagnoses – Best Practices – Recommendations [HEC]*

*Piosenka o końcu świata*

Wersja eko, Agata Gołąbek

W dzień końca świata  
Pszczoła nie będzie krążyć nad żadnym kwiatem,  
Bo pszczół już nie będzie.  
Rybak naprawia błyszczącą sieć, która  
Zaczepiła się o metal i szkielety leżące na morskim dnie.  
Dryfują na morzu ostatnie delfiny,  
Wróble już dawno przestały śpiewać  
I wąż ma suchą skórę, splekaną i bolącą, spieczoną przez słońce.

W dzień końca świata  
Kobiety idą polem pod parasolkami,  
lecz to ich nie uchroni przed szkodliwymi promieniami.  
Pijak zasypia na brzegu tego, co kiedyś było trawnikiem.  
Lamentują na ulicy sprzedawcy warzyw, nie ma już czego sprzedawać.  
I łódka z turystami żagle do wyspy podpływa, ale nie ma gdzie postawić stopy.  
Wyspa niemal zatонуła.  
Dźwięk trąb w powietrzu trwa  
I wieczną noc bez gwiazd zwiastuje.

A którzy czekali niepokoju społecznych,  
Są przerażeni.  
A którzy machnięciem ręki zbywali starania ekologów,  
Nie wierzą, że stało się już.  
Dopóki słońce i księżyc są w górze, mówili  
Dopóki człowiek oddycha,  
Dopóki dzieci różowe się rodzą,  
Nikt nie wierzy, że stało się już.

Tylko siwa staruszka, schorowana i u kresu życia,  
zawiedziona przez ludzi,  
przez ludzi zabita,  
która od lat ostrzegała,  
że więcej nie wytrzyma  
ale nikt jej nie słuchał,  
powiada, kładąc się do grobu:  
Innego końca świata nie będzie,  
Jeśli człowiek do zdrowego rozsądku nie przybędzie.

*The project is co-financed by the Governments of Czechia, Hungary, Poland and Slovakia through Visegrad Grants from International Visegrad Fund. The mission of the fund is to advance ideas for sustainable regional cooperation in Central Europe  
This project was made possible through Strategic Grant No. 22020071 from the International Visegrad Fund.*

